

ZBIÓR KOMEDYJEK
DLA
KÓŁ MŁODZIEŻY
POLSKIEGO
CZERWONEGO KRZYŻA

(DLA MŁODZIEŻY)

NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

W A R S Z A W A

1935

NASZE HASŁA — NASZE CZYNY

INSCENIZACJA HASEŁ KÓŁ MŁODZIEŻY P. C. K.

NAPISAŁA LUCYNA KRZEMIENIECKA

KOCHAJ I OCHRAIAJ PRZYRODĘ.

Kłopot to przecież niewielki,
nakarmić małe wróbelki.
Pamiętaj o tem zwłaszcza teraz,
gdy w lustra wszystko pozamarzało,
i gdy się do naszych okien,
cisną gromadką zgłodniałą.
Tak się napuszyły maleństwa,
tak skaczą nieporadnie,
wypatrując, czy z litościwej ręki,
ziarenko dla nich nie spadnie.
Nie mają przecież okrywajek,
a wicher wieje, śnieg prószy...
Nie dajże się dłużej prosić,
nasyp im szybko okruszyn.
A może ze dwa kartofle
zostały w kuchni, w rynience,
albo kaszy może garsteczka,
ptaszkom nie trzeba więcej.
Przetrwają, a gdy wiosna potem
kaczeńcowem rozbłyśnie złotem,
przylecą pod twoje okienko,
z dziękczynną, ćwierkliwą piosenką.

STWARZAJ RADOŚĆ I ZADOWOLENIE.

Każdy z was widział, jak słońce
chmury rozprasza na niebie,
i jak świat się od tego wyłaca,

Stąd przykład bierzcie dla siebie,
stwarzajcie zadowolenie,
niech napróżno tych słów nie kreślę,
gdy widzicie płaczące dzieci,
nie siedźcie obojętnie na krześle.
Ale biegnijcie natychmiast
pocieszyć Jasia czy Jadwiśkę,
zabawcie się z nimi w cokolwiek,
choćby w „Kaśkę Maryską”.
Niech śmiech wasz zakwitnie, jak chaber,
już zaraz, w najbliższej potrzebie.
Słońce szybko rozprasza chmury,
stąd przykład bierzcie dla siebie.

DBAJ O ZDROWIE.

Marsz ze śpiewem...
Hasło nasze
„Dbaj o zdrowie”.
Mądrej głowie,
dość na słowie.
Otwórz okno
codzień zrana,
ślicznie stań
wyprostowana.
Ręce w górę,
zręczny przysiad,
dalej Jasiek,
czy Marysia.
Cztery kroki,
dwa podskoki,
wdech i wydech,
a głęboki.
Marsz ze śpiewem...
Potem chyba
będzie każdy
zdrów, jak ryba.

SPEŁNIAJ SUMIENNIE SWE OBOWIĄZKI.

Za oknem, w parku jaśmin zakwitł,
i słońce nad jaśminem płonie.
Trawnik jest taki zielony
i liście zielone na klonie.
I tak się miło gra w piłkę,
Stasiowi i małej Wandzie,
a tu jak na złość trzeba,
błędy poprawić w dyktandzie.
Niebo jest jak niezabudka,
i obłoczki srebrzyste na niebie,
a tu trzeba zadanie rozwiązać
o dwóch panach, co szli naprzeciw siebie.
Lecz, choć park jest szeroki i zielony,
a zeszyt szary i wąski,
pamiętajmy o pierwszym haśle,
by spełniać swe obowiązki.

PRZESTRZEGAJ CZYSTOŚCI.

Woda, to nietylko ta z kranu,
woda, to znaczy Oceany,
co okręty nasze narodowe,
w świat potrafią zawieźć nieznany.
Woda, to nietylko ta z kranu,
woda, to znaczy także morza
i fale Bałtyku, co szumią
i co chwila w innym są kolorze.
Ale morze jest często daleko,
Ocean chyba jest jeszcze dalej,
tymczasem więc, Stasiu, czy Wandziu,
wody z kranu na miskę nalej.
Pozwól, niech się całe twe ciało,
w strumieniu ożywczem zanurzy,
a będziesz zdrowa i różowa,
jak płatek w słońcu rozkwitłej róży.

STARAJ SIĘ DOPOMÓC KAŻDEMU,
KTO TWEJ POMOCY POTRZEBUJE.

BABCIA:

Uzbierałam chróstu,
narąbałam polan,
ale, co je dźwignę,
chylę się do kolan.
Daleko do domu,
pomóc niema komu,
a grzbiecisko boli.

ZUCH:

Niech babcia pozwoli,
pomogę jej dziebekko,
mam ja rękę krzepką.

BABCIA:

O, już lżej mi przecież,
Bóg ci zapłaci, dziecię.

OPIEKUJ SIĘ SŁABSZYMI.

Opiekuj się słabszymi,
czerwonokrzyski zuchu.
Idziesz drogą i oto,
płacz dobiegł twego ucha.
Co to? to dwa maleństwa,
szły drogą zdaleka,
a tu pies zły wyskoczył,
kły szczerzy i szczeka.
Drżą biedactwa ze strachu,
jak liść osiki,
ale teraz tyś przyszedł,
cofa się pies dziki.
Szczeknie jeszcze raz, drugi
i na bok odleci
i pójda sobie drogą,
roześmiane dzieci.

SZANUJ PRACĘ INNYCH.

Miło iść parkową aleją,
gdy dróżka czystością świeci,
żwir błyszczy w słońcu, jak złoty,
nigdzie nie widać śmieci.
Dozorca przecież od rana
sprzątał, naginał karku,
nad każdym śmietnikiem się schylał,
by czystość utrzymać w parku.
Dlatego też Jasiu, czy Stefcu,
szanujcie pracę innych,
śmiecie rzucajcie do kosza,
bo tam właśnie być powinny.
Gdy zobaczycie przypadkiem,
jakiegoś nieporządziucha,
krzyknijcie: szanuj pracę innych,
a choćby nie chciał, posłucha.

WYTRWAJ W SWYCH ZAMIERZENIACH.

Wytrwaj, zuchu
w zamierzeniach swoich,
bo na tem haśle
cały świat nasz stoi.
Choć góra przed tobą wyrośnie,
albo się przepaść otworzy,
idź dalej,
niech cię to nie trwoży.
Pamiętaj, że najpiękniejsze widoki,
są ze szczytów stromych i wysokich,
tam, gdzie wieczność przepływa nad nami,
niebem i obłokami.

BĄDŹ PRAWY I DZIELNY.

Niechaj twa dzielność wyrasta
w cieniu husarskich skrzydeł,
I niech się wciąż urabia
według rycerskich prawideł.
Głos tych, co ongiś stawali
w obronie kobiet i dzieci,
Niechaj do ciebie, mój zuchu
poprzez historję doleci.
Bądź prawy i dzielny bądź zawsze —
to hasła śliczne dla ciebie,
Nie wahaj się nigdy stanąć
w każdej dla bliźnich potrzebie.

Uwaga: Wierszyki te bardzo łatwo można zainscenizować, jako szereg żywych obrazów, uzupełnianych deklamacją chóralną.

Jako wzór do żywych obrazów, niech posłużą pocztówki Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, według których wierszyki były pisane. Gdyby zachodziła trudność inscenizowania pocztówek, można je poprostu w powiększeniu przekopjować. Następnie każdy rysunek ustawić na scenie, przybranej afiszami i emblematami P. C. K. Po wypowiedzeniu pow. wierszy, chłopcy i dziewczynki mogą zaśpiewać kilka piosenek i uroczystość zakończyć hymnem Kół Młodzieży P. C. K.

